

JOANNA MATUSZCZAK-ŚWIGOŃ

Pleszewskie Centrum Medyczne, Pleszew
Medical Centre in Pleszew
e-mail: joannamatuszczak@gmail.com

Narracja matki o dziecku w okresie prenatalnym

The mother's narration about her child in the prenatal period

Abstract. The paper focuses on one aspect of the mother-child relation: the mother's narration about her child during the prenatal period. The aim has been to establish how the mother builds a story about her developing child, which elements are common to most mothers' narratives and which variables make the narratives different. In order to answer these questions, a narrative method has been used in a study involving 32 women between the 16th and 37th weeks of pregnancy.

Qualitative and quantitative analysis of the gathered stories shows that the mothers-to-be attribute a meaning and intentions not only to their children's behaviours in their wombs but also to their own notions of those behaviours, and they base their reactions on them. Furthermore, the mothers arrange their expectations and beliefs concerning their children into coherent stories, which is a vital element of entering motherhood. In this way, they familiarize themselves with the unknown and prepare themselves for performing the new role.

In the annex to the paper, there are two narratives analysed thoroughly in terms of their content and structure.

Key words: narration, prenatal period, mother-child relation

Słowa kluczowe: narracja, okres prenatalny, relacja matka–dziecko

WPROWADZENIE

Okres ciąży stanowi unikatowy etap w życiu kobiety. Bertrand Cramer (2003) nazywa go „egzystencjalnym wstrząsem”, gdyż niesie z sobą wielką niewiadomą – macierzyństwo zmienia życie we wszystkich jego aspektach. Ponadto ciąża jest początkowym etapem w procesie stawania się matką oraz czasem przejścia: kobieta musi rozszerzyć poczucie swej tożsamości, aby włączyć w nią swoje dziecko jako część siebie, ale jednocześnie odrębną istotę charakteryzującą się indywidualnymi właściwościami (Bielawska-Batorowicz, 1995).

Poczęcie stanowi początek niesamowitej historii: dziecko przygotowuje się w ciele matki do przyjścia na świat. Dwoje w jednym

ciele stanowi też biologiczną zagadkę, ponieważ ciało ciężarnej kobiety, z powodów nie do końca znanych, powstrzymuje swoje immunologiczne siły obronne i pozwala obcemu ciału zamieszkać wewnątrz. Dziecko w łonie matki funkcjonuje w ścisłej zależności z nią, a zarazem jest odrębnym bytem. Ciąża jest sytuacją nową, trudną, zaburza dotychczasową równowagę, nawet jeśli jest planowana, nie można jej kontrolować, przewidzieć, więc nieuniknione jest, że towarzyszy jej pewien poziom niepewności i braku poczucia bezpieczeństwa oraz imperatyw podjęcia nowych sposobów radzenia sobie z trudnościami (Raphael-Leff, 1993; Kosno, 2011).

Każda kobieta oczekująca dziecka ma swoją własną wewnętrzną historię, każda ko-

bieta wypełnia ją swoimi osobistymi uczuciami, nadziejami, wspomnieniami oraz prywatną mitologią. Dlatego każda historia jest inna. W czasie ciąży obraz wyimaginowanego dziecka zostaje nałożony na dziecko zagnieżdżone w macicy (Raphael-Leff, 1993). Zdaniem Joan Raphael-Leff (1993) już nawet przed poczęciem kobieta posiada w swoim wewnętrznym świecie nieświadomy wizerunek swojego dziecka, a obraz ten stanowi odzwierciedlenie jej różnych ważnych związków.

W toku stawania się matką kobieta buduje całkowicie nową mentalność, zasadniczo inną od dotychczasowej, wkracza w sferę doświadczeń do tej pory nieznanych. Pojawienie się dziecka wyznacza przez pewien czas to, o czym ona myśli, czego się boi, o czym marzy, na nowo definiuje pewne wartości, ustala nowe miejsce w hierarchii społecznej. Staje się nadrzędną tożsamością i trwa całe życie. Wyłonienie się nowej tożsamości wymaga przejścia przez kilka etapów: najpierw kobieta przygotowuje się psychicznie na zmianę, następnie ulega zróżnicowanym emocjom, poznając nowe aspekty swojej osoby, w końcu ciężko pracuje, aby zintegrować zachodzące zmiany z dotychczasowym życiem (Stern, 1998).

Podczas 40 tygodni ciąży rozwojowi dziecka towarzyszy stopniowy rozwój jego obrazu. Wizerunek ten jest pochodną narcystycznych potrzeb i pragnień oraz postrzegania charakterystyk dziecka: jego ruchów, aktywności oraz wzorców odpowiedzi. W rezultacie w trakcie porodu matka jest już od dawna przygotowana, aby poradzić sobie z: (1) szokiem anatomicznego rozdzielenia się; (2) adaptacją do tego konkretnego noworodka; (3) nową relacją, która łączy jej własne potrzeby i fantazje z potrzebami tego dziecka. Cięża jest nie tylko okresem wypróbowywania i oczekiwania, ale też etapem przepracowania dawnych związków, jak również ciągłej konfrontacji zaspokojenia swoich pragnień z wymogami rzeczywistości. Narodziny dziecka stawiają matkę przed ogromnymi wyzwaniem, które obejmują: (1) poradzenie sobie z nagłym zakończeniem poczucia fuzji z dzieckiem, fantazji o kompletności i wszechmocy podsycałym

w okresie ciąży; (2) przystosowanie się do tej nowej istoty, która wywołuje uczucia obcości; (3) żalobę po wyobrażonym (doskonałym) dziecku i dostosowanie się do tego konkretnego dziecka; (4) radzenie sobie z lękiem przed skrzywdzeniem tego bezbronного dziecka; (5) nauczenie się tolerowania i czerpania radości z ogromnych wymagań, jakie stawia przed matką całkowicie zależne od niej dziecko (Brazelton, Cramer, 1990).

Okres oczekiwania na urodzenie dziecka to przygotowawczy etap kształtowania się tożsamości macierzyńskiej. Zdaniem Daniela Sterna (1998) opowieść o dziecku, które się narodzi, oraz proces wchodzenia w macierzyństwo są z sobą nierozdzielnie splecione. Pomiędzy 4. a 7. miesiącem pojawia się najwięcej wyobrażeń o dziecku, jest ono szczególnie rysowane. Natomiast pomiędzy 8. a 9. miesiącem matki zaczynają unieważniać kunsztownie zbudowany wizerunek wyobrazonego dziecka i w rezultacie pozwalają temu mentalnemu obrazowi błędnie. Dzieje się tak dlatego, że przy porodzie następuje pierwsze spotkanie wyimaginowanego i realnego dziecka, a matka nie może sobie pozwolić na nadmierną różnicę pomiędzy nimi. Musi chronić to realne dziecko i siebie przed zbyt dużymi sprzecznościami pomiędzy swoimi oczekiwaniami a noworodkiem oraz przygotować nowe miejsce, aby ona i jej dziecko mogli się siebie uczyć i nawiązywać więź. Zdaniem Thomasa Berry'ego Brazeltona (Brazelton, Cramer, 1990) w wyniku porodu troje dzieci przychodzi na świat: wyobrażone dziecko utkane z marzeń i fantazji rodziców oraz niewidoczny, lecz realny płód o indywidualnym rytmie i osobowości zlewają się z rzeczywistym noworodkiem, którego można zobaczyć, usłyszeć i przytulić. Wcześniejsza więź matki z wyobrażonym dzieckiem i rozwijającym się płodem stanowi podstawę do wytworzenia się przywiązania do noworodka, który przychodzi na świat. Nie oznacza to jednak, że wyimaginowane dziecko automatycznie znika. Po porodzie ono ponownie zaznacza swoją obecność, mimo że ulega pewnej modyfikacji, aby dostosować się do rzeczywistości. Uaktualniona wersja tego dziecka ma swoje miejsce

w umyśle matki wraz z wizerunkiem jej realnego dziecka. Matka nadal patrzy na swoje dziecko przez pryzmat własnych pragnień, marzeń i obaw. Jest dziecko w jej ramionach, jest dziecko w jej umyśle i rzadko są to dołądnie te same dzieci (Stern, 1998).

W okresie ciąży zachodzi poznawczy proces o charakterze adaptacyjnym, w trakcie którego kobieta koncentruje się na nowej roli matki oraz buduje mentalne reprezentacje swojego dziecka. Nadając sens temu, co się dzieje z dzieckiem w ciągu jego prenatalnego rozwoju, przypisując mu określone cechy, matki stają się nie tylko uczestnikami tworzącej się relacji, ale również jej autorami (Stern, 1998).

Narracja matki o dziecku jest narzędziem, które pokazuje, jak umieszcza je ona w świecie, jak je prezentuje, na jakie aspekty jego zachowania zwraca uwagę, jakie właściwości mu przypisuje, jakie ma wobec niego oczekiwania. Poprzez narrację matka buduje obraz dziecka, urealnia jego obecność, uświadamia sobie jego autonomię i niezależną tożsamość oraz nadaje sens swoim doświadczeniom z okresu ciąży. Z jednej strony narracja opowiada o dziecku, a z drugiej doświadczenia ciążowe oraz spostrzegana tożsamość dziecka wpływają zwrotnie na narrację. Ponadto opowiadanie innym swojej historii modyfikuje to, co zostaje zapamiętane i podlega reinterpretacji przez narratora. Dzieje się tak, ponieważ komunikacja jest procesem interakcyjnym (Trzebiński, 2002).

Narracja matki o dziecku jest opowieścią o nim i opiera się na reprezentacji dziecka w umyśle matki. Jest zatem werbalnym odbiciem tej reprezentacji. Reprezentacja zaś to mentalny obraz dziecka zbudowany z procesów myślowych matki, poglądów, spostrzeżeń na temat dziecka, wyobrażeń o jego cechach, obserwacji jego zachowań, nadanych im ocen, uczuć, jakie wywołują one w matce, oczekiwań, fantazji oraz dotychczasowych doświadczeń matki. Obraz ten odnosi się do różnych aspektów funkcjonowania dziecka i jest modyfikowany w toku jego rozwoju (Cierpka, 2006). Zdaniem Gabriele Gloger-Tippelt (1990 w: Thun-Hohenstein i in., 2008) reprezentacje dziecka są to poznawczo-emocjo-

nalne schematy, które formują się stopniowo. W początkowym etapie obejmują pragnienie poczęcia zdrowego dziecka. Wraz z rozwojem ciąży i nabywaniem informacji o dziecku pojawiają się reprezentacje dziecka jako odrębnej osoby z autonomicznymi funkcjami psychicznymi. Ostatni etap rozwoju tych reprezentacji to budowanie obrazu dziecka jako indywidualnej jednostki po narodzinach, który zawiera takie szczegóły, jak kolor jego włosów, temperament czy imię.

John Bowlby (2007) wprowadził pojęcie „wewnętrzny model operacyjny”, aby opisać proces konstruowania i aktualizowania umysłowych matryc lub reprezentacji swoich relacji interpersonalnych. Twierdził, że te reprezentacje służą jako drogowy skaz po świecie relacji. Z perspektywy teorii przywiązania rodzicielskie reprezentacje opierają się na przeszłych doświadczeniach przywiązania rodzica, determinują dostęp do określonych myśli i uczuć w relacji z dzieckiem oraz sterują jego zachowaniami opiekuńczymi. Poza tym wpływ na te reprezentacje ma też codzienne obcowanie z dzieckiem. W rezultacie reprezentacje są ściśle dopasowane do konkretnego dziecka i powinny być analizowane w kontekście rozwijającego się specyficznego związku (Dollberg i in., 2010). Zdaniem Lawrence Aber, Jay Belsky, Arietty Slade i Keith Crnic (1999), tak jak motywacja do poszukiwania opieki skłania dzieci do tworzenia reprezentacji swoich związków z opiekunem, tak motywacja do zapewnienia opieki prowadzi rodziców do kształtowania reprezentacji związków ze swoim dzieckiem. Ten proces rozpoczyna się w czasie ciąży, kiedy kobiety wkraczają w intensywny etap emocjonalnego przygotowywania się do rodzicielstwa. Nieodłącznym elementem powstawania więzi pomiędzy matką a nienarodzonym dzieckiem jest budowanie specyficznych reprezentacji rozwijającego się dziecka (Dayton i in., 2010). Mecca Cranley (1981) twierdzi, że przy narodzinach dziecka matka od co najmniej pięciu miesięcy dysponuje kinestetyczną, fizyczną i intelektualną świadomością swego dziecka w łonie.

Badania przeprowadzone przez Charlesa H. Zeanah i Marcię A. Keener (Zeanah i in.,

1985) udowadniają, że umysłowe reprezentacje niemowląt powstają w umyśle matki już w czasie ciąży i pozostają dość stabilne we wczesnym niemowlęctwie. Trwałość przypisywanych cech dziecku w okresie ciąży i po porodzie dotyczy takich aspektów, jak: temperament, poziom aktywności, regularność zachowań, nastroj. Udowodniono stałość tych właściwości od trzeciego trymestru ciąży do 6. miesiąca życia dziecka.

Narracja o dziecku pokazuje, w jakim stopniu matka jest zdolna objąć refleksją swoją relację z nim i wyrazić ją słowami. Peter Fonagy (Fonagy, Target, 1997) definiuje refleksyjne funkcjonowanie jako rozwojową umiejętność, która pozwala dziecku nie tylko reagować na konkretne zachowania innych osób, ale również na swoją koncepcję ich przekonań, uczuć, nadziei, intencji i planów. Można sądzić, że analogiczny proces zachodzi, gdy matka konstruuje opowieść o swoim dziecku. Tworząc narrację o własnym dziecku, musi ona wyobrazić sobie nie tylko jego zachowania, ale również jego stany psychiczne i nadawać im znaczenie. Ta mentalizacja umożliwia jej rozumienie dziecka. W ten sposób nadaje swoim doświadczeniom z dzieckiem sens i sprawia, że są one przewidywalne.

Narracja może być również traktowana jako forma komunikacji z dzieckiem, gdyż odbiorcą tej narracji jest również dziecko: w trakcie układania opowieści matka myśli o nim, dokonuje wizualizacji, czyli wyobraża sobie, jak dziecko się zachowuje, jak wygląda, zastanawia się, co robi w tym momencie, jaki ma nastrój, przypisuje mu szereg cech oraz przekazuje mu swoje myśli i uczucia (Kornas-Biela 2009; Lichtenberg-Kokoszka, 2008). Ponadto układanie opowieści o dziecku obejmuje składowe więzi emocjonalnej, której utworzenie jest jednym z podstawowych zadań dla kobiety w okresie ciąży. Zdaniem Eleonory Bielawskiej-Batorowicz (1995) zadanie to obejmuje: uświadomienie sobie odrębności nienarodzonego dziecka, przypisywanie mu właściwości i cech oraz podejmowanie z nim interakcji. Aby opowiedzieć o dziecku, matka musi najpierw uznać

je za odrębną osobę, wyobrazić je sobie, a następnie przypisać mu szereg cech. Poprzez wizualizację natomiast, czyli obrazowe wyobrażanie sobie dziecka, przypisywanie mu pewnych cech, matka może się z nim kontaktować. Tworzenie narracji o dziecku nienarodzonym sprawia, że jest ono traktowane jako odrębna istota, która zajmuje ważne miejsce w systemie rodzinnym. Układając swoje myśli, uczucia, oczekiwania, wyobrażenia w spójną opowieść, matki rozwijają swoją wrażliwość, intuicję, oswajają to, co nieznanne, przygotowują się do nowej sytuacji oraz uczą się tworzyć harmonijną wspólnotę – jako system rodzinny (Kornas-Biela, 2004).

Celem podjętych badań w ramach niniejszej pracy było sprawdzenie, w jaki sposób matki opowiadają o mającym się narodzić dziecku, na jakie jego cechy zwracają uwagę i jak je traktują od momentu poczęcia. Postanowiono przedstawić treści, jakie pojawiają się w narracjach w okresie prenatalnym, znaleźć ich wspólne elementy oraz odpowiedzieć na szczegółowe pytania przedstawione poniżej.

PROBLEM

Postanowiono również sprawdzić, czy wyniki badań uzyskane metodami ilościowymi na temat stałości reprezentacji dziecka w umyśle matki w okresie ciąży i po porodzie (Benoit, Parker, Zeanah, 1997; Bielawska-Batorowicz, 1995; Dayton i in., 2010; Zeanah i in., 1985) znajdą odzwierciedlenie w badaniu narracyjnym: czy matki w podobny sposób opowiadają o dziecku prenatalnym, jak o niemowlęciu? W wyniku poczynionych teoretycznych ustaleń sformułowano kilka pytań badawczych, które poniżej przedstawiono w formie pytań:

1. Jakie właściwości są przypisywane dzieciom mającym się narodzić?
2. Czy przypisywane właściwości mają charakter uniwersalny i powtarzają się w kolejnych narracjach?
3. Czy narracje matek różnią się między sobą pod względem długości ze względu na tydzień ciąży?

4. Czy narracje matek różnią się między sobą pod względem długości ze względu na płć dziecka?
5. Czy narracje matek różnią się między sobą pod względem bogactwa (uwzględniania większej liczby wyróżnionych kategorii) ze względu na tydzień ciąży?
6. Czy narracje matek różnią się między sobą pod względem bogactwa ze względu na płć dziecka?

Sformułowano następujące hipotezy: 1) im bardziej zaawansowana ciąża, tym dokładniejsze (bogatsze) opowieści o dziecku; 2) im bardziej zaawansowana ciąża, tym dłuższe narracje o dziecku; 3) opowieści matek różnią się długością w zależności od płci dziecka; 4) narracje różnią się bogactwem ze względu na płć dziecka.

METODA

Metoda badawcza należała do badań jakościowych i zawierała instrukcję dotyczącą narracji matki o dziecku w okresie prenatalnym. Badane kobiety wypełniały również metryczkę (dane demograficzne: wiek, wykształcenie, tydzień ciąży, czas trwania związku z ojcem dziecka). Ogólna instrukcja w badaniu narracyjnym brzmiała: „Proszę opowiedzieć historię swojego dziecka. Proszę wyobrazić sobie, że jest ono głównym bohaterem jakiejś książki, jak toczą się jego losy?” (bodziec narracyjny). Stanowiła ona modyfikację instrukcji używanej w wywiadzie na temat historii życia Dana P. McAdamsa (2001).

Nawiązanie do bohatera książki miało na celu zachęcenie do snucia spójnej i zrozumiałej opowieści. Było to pytanie bardzo ogólne, otwarte i trudne, wymagające refleksji, czasochłonne, poruszające kwestie osobiste, ale jednocześnie dające osobie badanej swobodę wyrażania swych myśli i stymulujące ją do indywidualnego potraktowania ogólnie zarysowanego tematu. W ten sposób to osoby badane określały sposób ujęcia danego zagadnienia i wyznaczały zakres, treść, rodzaj oraz szczegóły przedmiotu badania, mając do-

wolność w selekcji opowiadanych wątków i w strukturze opowieści. To osoba badana nadawała kształt swojej opowieści, decydowała o formie, języku, stylu, szczegółowości narracji. Rozwijając te fragmenty, które uważała za ważne. Ponadto matka dokonywała wyboru takiego sposobu opisywania charakterystyki swojego dziecka i sposobu opowiadania o nim, który uznawała za czytelny i istotny. Podsumowując, powyższa instrukcja umożliwiała zgromadzenie danych, które odzwierciedlały subiektywny, wewnętrzny punkt odniesienia osoby badanej, a uzyskane narracje pozwalały uchwycić sposób tworzenia obrazu nienarodzonego dziecka.

Grupa badana

Dobór osób do badań był celowy. Badaniami zostały objęte kobiety powyżej 16. tygodnia pierwszej ciąży, ponieważ wówczas matka zaczyna odczuwać ruchy dziecka, co jest kluczowe dla procesu tworzenia narracji o nim (Bielawska-Batorowicz, 1995; Brazelton, Cramer, 1990; Kornas-Biela, 2009; Raphael-Leff, 1993). Metodą narracyjną przebadano 32 kobiety oczekujące na narodziny pierwszego dziecka (średni wiek kobiet wynosił 28 lat, 78% kobiet miało wykształcenie wyższe, 50% kobiet uczęszczało do szkoły rodzenia) pozostające w związku z ojcem dziecka (średni czas trwania związku wynosił 5 lat). W pozyskaniu osób do badań korzystano z pomocy profesjonalistów z gabinetów ginekologicznych, szkół rodzenia i internetowych forów dla kobiet w ciąży. Badania odbywały się drogą mailową i trwały od sierpnia 2011 do kwietnia 2012 roku.

Procedura badania

Po wielokrotnym odczytaniu tekstów wyróżniono formalne i treściowe kategorie, aby móc zobiektywizować zebrane dane oraz sformułować uogólnione wnioski. W celu dokonania obiektywnych porównań wyników zgromadzonych w badaniu narracyjnym, po zebraniu i opracowaniu materiału poproszono dwóch psychologów o pełnienie funkcji sędziów kompetentnych i dokonanie analiz.

Bogactwo narracji oszacowano na podstawie kart ocen, w których dwaj sędziowie kompetentni przyznawali punkty 0 lub 1. Zadanie sędziów polegało na zdecydowaniu, czy wyodrębniona kategoria występuje w danej narracji (jeśli tak – przyznawano 1 punkt, jeśli nie – 0). Tam, gdzie wystąpiła niezgodność między sędziami, przyznano pół punktu. Zgodność między sędziami wahała się od 90 do 100%. Wyróżniono 48 kategorii, więc maksymalna liczba punktów dla zmiennej „bogactwo narracji” wyniosła 48 punktów.

Średnia zgodność dla wszystkich narracji wyniosła 97%. Zarówno dla danych uzyskanych dla zmiennej „bogactwo narracji”, jak i „długość narracji” przeprowadzono eksplorację, by sprawdzić, czy dane spełniają warunek normalności rozkładu. W obu przypadkach $p > .05$, więc uzyskane wyniki spełniają założenie o kształcie rozkładu.

Na podstawie analizy treści i formy narracje podzielono na dwie grupy: narracje o charakterze aktualno-bieżącym (17 narracji) i prospektywnym (15 narracji). Ich charakterystykę przedstawia tabela 1.

Wszystkie analizy statystyczne wykonywano za pomocą pakietu statystycznego SPSS.

Omówienie wyników badań

Rezultaty badań własnych pokazują, że w charakteryzowaniu mającego się narodzić dziecka dominowały cztery wymiary: imię lub specjalne określenie dla dziecka, dane dotyczące sa-

mopoczucia dziecka, aktywność ruchowa i dane dotyczące upodobań dziecka. Charakterystyka dziecka składała się z następujących podkategorii: imię/specjalne określenie dla dziecka, aktywność ruchowa, wygląd zewnętrzny, cechy charakteru pozytywne, cechy charakteru negatywne, podobieństwo do rodziny, dane dotyczące poznawczych zdolności dziecka, dane dotyczące upodobań dziecka, dane dotyczące nastroju/samopoczucia dziecka, właściwości, które mogą się ujawnić w kontaktach społecznych, relacjach, porównanie dziecka do zwierzęcia. Tabela 2 prezentuje szczegółowy rozkład wyników dla tej zmiennej.

Matki nie tylko przypisują wiele cech swoim dzieciom mającym się dopiero urodzić, ale też układają te właściwości w spójne, wieloaspektowe opowieści o nich (średnia długość narracji – 167 słów; 48 wyróżnionych kategorii występujących w opowieściach). Poza tym stwierdzono, że opowieści matek zawierają pewne wspólne elementy. Tabela 3 przedstawia wyróżnione kategorie wraz z fragmentami narracji, które je obrazują.

Na podstawie pytań badawczych postawiono cztery hipotezy. Założenie: im bardziej zaawansowana ciąża, tym dokładniejsze (bogatsze) opowieści, nie zostało potwierdzone ($\rho = .536, p < .001$). Hipoteza: im bardziej zaawansowana ciąża, tym dłuższe narracje o dziecku, także została odrzucona ($\rho = .565, p < .001$). Płeć dziecka nie różnicowała opowieści matek ani ze względu na długość ($p = .085$), ani bogactwo narracji ($p = .71$).

Tabela 1. Charakterystyka podtypów narracji

Narracje aktualno-bieżące	Narracje prospektywne
Brak mowy o oczekiwaniach wobec dziecka lub oczekiwania nieprecyzyjne	Oczekiwania wobec dziecka precyzyjne
Nawiązywanie kontaktu z otoczeniem przed narodzeniem	Nawiązywanie kontaktu z otoczeniem po narodzeniu
Perspektywa czasowa – dziecko w brzuchu mamy	Perspektywa czasowa – dziecko po narodzinach, szkoła, dziecko jako osoba dorosła
Chronologia zdarzeń – opowieść o tym, jak jest teraz (skupienie się na teraźniejszości)	Chronologia zdarzeń – opowieść o tym, jak będzie (skupienie się na przyszłości)

Tabela 2. Szczegółowy rozkład wyników dla kategorii „charakterystyka dziecka”

Kategoria	Ilość narracji
Charakterystyka dziecka	
Imię/specjalne określenie dla dziecka	17
Aktywność ruchowa	16
Wygląd zewnętrzny	5
Cechy charakteru pozytywne	5
Cechy charakteru negatywne	1
Podobieństwo do rodziny	7
Dane dotyczące poznawczych zdolności dziecka	6
Dane dotyczące upodobań dziecka	14
Dane dotyczące nastroju/samopoczucia dziecka	17
Właściwości, które mogą się ujawnić w kontaktach społecznych, relacjach	8
Porównanie dziecka do zwierzęcia	3

Tabela 3. Kategorie wyróżnione w narracjach

Kategoria	Fragmenty narracji
Narrator	
Pierwszoosobowy – perspektywa dziecka	„Znowu trochę urosłem! Właściwie to głównie tym się zajmuję – rośnięciem i ruszaniem się”
Pierwszoosobowy – perspektywa matki	„Najczęściej mecze są rano, jak jestem głodna, wtedy potrafi tak kopać, że nawet mój mąż dostaje po plecach. Myślę, że jak się urodzi, zapisze go do jakiegoś klubu na treningi piłki”
Trzecioosobowy	„Dziecko rośnie w domu pełnym ciepła, miłości i radości. Jest otoczone opieką rodziców”
Charakterystyka dziecka	
Imię/specjalne określenie dla dziecka (smyk, szkrab)	„Nasz maluszek ma obecnie 22 tygodnie i już wiadomo, że będzie chłopcem. Ustaliliśmy wspólnie, że będzie miał na imię Igor”
Aktywność ruchowa (wierci się, kopie)	„Jest bardzo mobilna i skoczna, wykonuje wiele skomplikowanych ruchów, dlatego często czuję na własnej skórze jej szaleństwa”
Wygląd zewnętrzny	„Oni mnie już chyba widzieli, pamiętam kilka razy, jak mamusia mówiła: «Jakie ma piękne nóżki i rączki, jakie stóпки, a nosek jak tatuś»

Cechy charakteru pozytywne	„Jest szczęśliwe, spełnione, potrafi radzić sobie z przeciwnościami losu, nie poddaje się, ma wielu przyjaciół i rodzinę, na których zawsze może liczyć”
Cechy charakteru negatywne	„Moje dziecko jest osobą upartą, krnąbrną, niezwracającą uwagi na innych, mającą na uwadze tylko własne potrzeby i chęci”
Podobieństwo do rodziny	„Jest chłopczykiem o wielu zainteresowaniach, ciekawym świata jak jego tato”
Dane dotyczące poznawczych zdolności dziecka	„Jest bardzo ambitny i inteligentny, tak więc wszystko przychodzi mu bez trudu”
Dane dotyczące upodobań dziecka	„Uwielbiam spać i te chwile, kiedy napływa coś pysznego, szczególnie czekoladka, mniam”
Dane dotyczące nastroju/ samopoczucia dziecka	„Jestem bardzo szczęśliwy i na pewno nie zmieni się to, jak wyjdę z brzuszka”
Właściwości, które mogą się ujawnić w kontaktach społecznych, relacjach	„Jednocześnie ma w sobie wiele empatii i potrafi zauważyć problemy innych. Bardzo lubi współdziałać z ludźmi i uczyć się od nich”
Porównanie dziecka do zwierzęcia	„Córka w moich wyobrażeniach jest małą foką (tak też do niej przemawiam), która żyje w oceanie wód płodowych”
Oczekiwania, plany wobec dziecka	
Brak mowy o oczekiwaniach, planach wobec dziecka	„A co czeka moje dziecko w przyszłości, to czas pokaże...”
Oczekiwania, precyzyjne plany wobec dziecka:	
Studia, praca	„W wieku 5 lat poszła do przedszkola, znała już wtedy wszystkie znaki drogowe, pomyśleliśmy z mężem, że może wyrosnie z niej jakaś policjantka. Otóż mieliśmy w tym dużo racji. Po ukończeniu szkoły średniej poszła na szkółkę policyjną. Po paru latach edukacji została bowiem funkcjonariuszem policji. Byliśmy z niej bardzo dumni”
Miłość	„Po kilku latach pracy w policji poznała wysokiego, przystojnego bruneta, z którym po krótkim związku związała się na całe życie. Była bardzo szczęśliwa i my również. Po dwóch latach urodziła ślicznego chłopczyka. Po czym staliśmy się dziadkami”
Założenie rodziny	„W pewnym momencie na jej drodze pojawia się mężczyzna i wzajemna fascynacja. Niebawem biorą ślub w książęcej oprawie. Dzień, o którym śniła od dzieciństwa, staje się rzeczywistością. Niebawem po ślubie małżeństwo stara się o adopcję Krzysia, która dochodzi do skutku. Po dwóch latach rodzi się ich dziecko. Rodzina żyje długo i szczęśliwie”
Oczekiwania, plany wobec dziecka nieprecyzyjne	„Nie chcę kreślić jego historii. Pragnę, by wybrał tę drogę, która go uszczęśliwi oraz sprawi, by czuł się spełnionym człowiekiem”
Interakcja z rodzicami	„Codziennie moja mama i tata rozmawiają ze mną i przytulają mnie, lubię słuchać ich głosu, czuję się wtedy spokojny i szczęśliwy”

Uczucia rodziców wobec dziecka (jakie uczucia żywią w stosunku do swojego dziecka)	„Czekamy na Ciebie i kochamy Cię”
Osoba ojca dziecka pojawia się w narracji	„Biegnie uśmiechnięty do furtki, witając tatę wracającego z delegacji!!!”
Kontekst	
Miejsce akcji	„Żyję sobie w takim ciepłym, cichym, ciemnym miejscu, bardzo mi tu przyjemnie”
Czas akcji	„5 grudnia przedstawiłeś nam się i od tej pory wiedzieliśmy, że zostaliśmy szczęśliwymi rodzicami chłopczyka”
Przygotowania do narodzin dziecka	
Fizyczne	„W brzuchu coraz mi ciasniej, a rodzice ciągle mówią, co już na mnie czeka. I mam już podobno cały kącik dla siebie – tata nawet wczoraj skręcił łóżeczko, i mam też jakiś supernowy wózek – taki jakiś mercedes... nie mogę się doczekać już, jak to wszystko będę mógł sobie obejrzeć!”
Psychiczne	„Bardzo często zadawałam sobie pytania, czy poradzę sobie z macierzyństwem, czy będę wystarczająco cierpliwa i wyrozumiała? Czy potrafię zaakceptować Twój punkt widzenia? Czy będę umiała odpowiadać na Twoje trudne pytania?”
Narodziny, pierwsze spotkanie z dzieckiem	„Przychodzę na świat latem. Jest piękny, słoneczny lipiec. Po raz pierwszy widzę świat, rodziców, dom”
Reakcja rodziców na wiadomość o ciąży	„Maleństwo zrodziło się z miłości łączącej Jego rodziców i było wynikiem świadomie podjętej decyzji. Mimo to wiadomość o Jego istnieniu nie została przyjęta jako coś oczywistego, lecz stanowiła dla rodziców najwspanialszą nowinę”
Nawiązywanie kontaktu z otoczeniem, wywierania wpływu na otoczenie	
Przed narodzeniem	„Mama już wiedziała, które to moje salta, bo jak już nie musiała leżeć, to raz jak oglądali film z moim tatą, a mi się nudziło i biegałem sobie, to raz nie wyrobiłem na zakręcie i uderzyłem mamę z całym impetem! I ona się wtedy chwyciła za brzuch i zaczęła tacie mówić, że się ruszam. To było głupie – bo przecież chyba nie myślała, że cały czas po turecku siedzę i czekam aż mnie urodzi. Potem tata trochę do mnie pukał, to mu odkopnąłem – i nie wiem, które z nas to dziecko – ja czy on – bo on się tak śmiesznie wtedy cieszył, jakbym mu dał jakiś superprezent”
Po narodzeniu	„Zostaje psychologiem dziecięcym, dodatkowo pracuje w wolontariacie, pomagając dzieciom w domu dziecka. Walczy o dobro każdego dziecka i stara się je otoczyć troską”
Zakończenie	
Pozytywne	„Każdy kolejny tydzień zbliża Maleństwo do przyjścia na świat i choć dalsze Jego losy są trudne do przewidzenia, to Jego rodzice szczerze wierzą, że słynne „żył długo i szczęśliwie” sprawdzi się w tym przypadku w 100%”

Negatywne	„Jego bezwzględność zostaje ukarana”
Punkt zwrotny w narracji (od jakiegoś momentu zachodzi zmiana)	„Aż nagle jedna z małych gwiazd zaczęła mocniej świecić i spadać, a młoda dziewczyna pomyślała wtedy, że chciałyby spotkać kogoś, kto zmieniłby jej los. Dziewczyna po długich rozmyślaniach zasnęła, siedząc w domu przy oknie okryta kocem. Długo nie musiała czekać. Spotkała pewnego cudownego chłopaka o imieniu Piotr i od tamtego czasu zaczęła naprawdę wierzyć w gwiazdy”
Perspektywa czasowa	
Dziecko w brzuchu mamy	„Pojawiłem się na świecie (a właściwie w brzuszku mojej mamy) w grudniu zeszłego roku. Dokładnie nie wiem, jak to się stało, ale się pojawiłem – chyba moi rodzice bardzo tego chcieli”
Dziecko po narodzinach (do wieku szkolnego)	„Pewna dziewczynka, Marysia, mieszkała z rodzicami w małym białym domku na przedmieściach dużego miasta. Każdego ranka wstawała z radością na myśl o pójściu do szkoły, ponieważ bardzo lubiła się uczyć”
Dziecko jako osoba dorosła (studia, praca, miłość, założenie własnej rodziny)	„Gdy dorasta, dostaje się na studia, jakie sobie wymarzyła. Zostaje psychologiem dziecięcym, dodatkowo pracuje w wolontariacie, pomagając dzieciom w domu dziecka”
Chronologia zdarzeń (jak losy dziecka są umiejscowione)	
Przedstawienie, jak było wcześniej, na początku	„Pojawiłem się na świecie (a właściwie w brzuszku mojej mamy) w grudniu zeszłego roku. Dokładnie nie wiem, jak to się stało, ale się pojawiłem – chyba moi rodzice bardzo tego chcieli”
Opowieść o tym, jak jest teraz (skupienie się na teraźniejszości)	„W tej chwili odpowiada już na «zaczepekki» mamy w stylu głaskania i delikatnego pukania. Potrafi także bardzo dobitnie sygnalizować, gdy nie podoba jej się pozycja mamy i jest nazbyt «gnieciona»”
Opowieść o tym, jak będzie (skupienie się na przyszłości)	„Jest mądrym dzieckiem, zdolnym, mając 3 latka, jest w przedszkolu, w szkole w późniejszym wieku osiąga bardzo dobre wyniki w nauce. Idzie do liceum, kończy studia i zostaje doktorem”
Ustosunkowanie się matki do dziecka	
Obraz dziecka wyidealizowany (brak informacji o jakichkolwiek aspektach negatywnych)	„Mam nadzieję, że będzie zdrowym i pogodnym Maluchem, szczęśliwym człowiekiem. I życzę mu, by w przyszłości żył w zgodzie z sobą – swoimi przekonaniem, wartościami, emocjami i marzeniami”
Pozytywny obraz dziecka, ale aspekt negatywny ujęty w opowieści o nim (trudności, zagrożenie, strach, niepokój, wątpliwości, niepewność, dolegliwości, zmęczenie, zdenerwowanie, dziecku się nie podoba, nie lubi, jak mama coś robi, np. za dużo pracuje)	„Pomimo tak radosnego początku, kilka pierwszych tygodni życia Maleństwa zostało naznaczone przez lęk i stres obojga rodziców, gdyż niespodziewane komplikacje ciąży wskazywały na ryzyko utraty wyczekiwanego Cudu. Na szczęście z każdym kolejnym tygodniem strach mijał, a Maleństwo nabierało sił”
Negatywny obraz dziecka	„Z radością robi innym na złość i uprzykrza im życie”

Poziom metaforyczności opisu	
Opowieść konkretna, realistyczna (brak lub niewiele metafor)	„Od jakiegoś czasu rozmawiamy o przedszkolu, nie mogę się doczekać, by poznać rówieśników i panie nauczycielki”
Opowieść realistyczna z kilkoma metaforami	„Mój synek jest chyba piłkarzem. Codziennie rozgrywa mecze z moimi narządami wewnętrznymi”
Opowieść metaforyczna, iluzoryczna, poetycka (przypominająca bajkę)	„Dawno temu, w odległej krainie żyła samotna dziewczyna, która chciała zmienić swoje życie. Marzyła o pięknej przyszłości, lecz na jej drodze stało wiele przeciwności”
Narracja w czasie przeszłym	„Był to 31 lipca 2012 roku, kiedy przysłała na świat naszą długo wyczekiwana córka, nasz maleńki skarb”
Narracja w czasie teraźniejszym	„Niedaleko domu, gdzie mieszkamy, płynie strumyk. Tam mały Bruno bawi się z innymi dziećmi, patrząc na pływające kaczki”
Narracja w czasie przyszłym	„Pojawiły się nasze pierwsze pytania: Czy będziesz miał niebieskie oczy po Tacie? Jasne włosy czy raczej ciemne? Umysł ścisły czy humanistyczny? Pytania te zadawaliśmy sobie z ciekawości, bo to, jaki będziesz, dowiemy się, gdy rozpoczniesz swoje życie wraz z nami”

Większość narracji została opowiedziana w trzeciej osobie liczby pojedynczej. Taka forma umożliwia nabranie dystansu, aby swoje myśli, uczucia, wyobrażenia przekazać w opowieści. Ponadto instrukcja do badania narracyjnego z metaforą książki również zachęcała do przyjęcia takiego właśnie punktu widzenia.

W opowieściach matek o mającym się urodzić dziecku przeważa jego wyidealizowany obraz: 63% narracji wyidealizowanych, 31% pozytywnych, ale aspekt negatywny ujęty w opowieści, 1 narracja o charakterze negatywnym i 1 narracja o nieokreślonym stosunku matki do dziecka. W narracjach, które można określić jako pozytywne, ale uwzględniające aspekt negatywny obok emocji o znaku pozytywnym, równie często pojawiały się strach, poczucie zagrożenia, niepewność, wątpliwości. Najczęstszą sekwencją emocji był układ: radość, poczucie spełnienia – strach.

W kategorii oczekiwania 66% matek w ogóle nie wspomniało o oczekiwaniach dotyczących dziecka, 15% bardzo precyzyjnie sformułowało swoje plany na temat przyszłości dziecka, a 19% nieprecyzyjnie, ogólnie

zakończyło swoją opowieść zdaniem, że ich dziecko ma być szczęśliwe, spełnione i niech samo wybierze swoją drogę.

DYSKUSJA

Uzyskane rezultaty potwierdziły przewidywania, że matki są gotowe do budowania rozbudowanych i wieloaspektowych opowieści o swych mających się narodzić dzieciach. Świadczy to o tym, że matki próbują odgadnąć, jakie jest ich dziecko. Rozszerzają też swoje wyobrażenia i zastanawiają się, jak ich dziecko będzie wyglądało, gdy skończy rok, pójdzie do szkoły i będzie osobą dorosłą. Jest to sposób na oswojenie się z nową sytuacją i przygotowanie do niej. Taki wyimaginowany świat jest mentalnym etapem, w którym można wymyślić i przećwiczyć różne możliwe rozwiązania (Stern, 1998).

Macierzyństwo przybiera różnorodne formy, nie stanowi uniwersalnego doświadczenia, jednak matki często dzielą podobne zmagania, radości, nadzieje oraz oczekiwania wobec swoich dzieci (Miller, 2005), co zna-

lażło odzwierciedlenie w treściach zebranych narracji.

Rezultat braku różnic w długości oraz bogactwie narracji ze względu na płeć dziecka jest zgodny z badaniami, które pokazują, że w przypadku matek płeć dziecka nie stanowi czynnika wpływającego na więź z nim (McGuire, 1991). Ponadto wynik ten może świadczyć o tym, że nie sama płeć dziecka modyfikuje proces nawiązywania więzi emocjonalnej z nim, lecz to, czy informacja o płci dziecka spełnia oczekiwania matki (Walker, Conner, 1993).

W charakteryzowaniu mającego się narodzić dziecka dominowały cztery wymiary: imię lub specjalne określenie dla dziecka, dane dotyczące samopoczucia dziecka, jego aktywności ruchowej i upodobań dziecka. Nazwanie dziecka pomaga matce oswoić się z nieznanym, zapoznać się z dzieckiem, które ma się narodzić. W ten sposób matka zapełnia pustkę i nadaje nieznanemu znamiona swojskości, co redukuje jej lęk (Cramer, 2003). Aktywność ruchowa dziecka pomaga jej odczytywać jego sygnały i reagować na nie. Gdy matka zaczyna czuć ruchy dziecka, jego obraz zostaje rozbudowany, w umyśle tworzy się wyobrażone dziecko, z którym matka często rozmawia jak z wymagowanym przyjacielem (Raphael-Leff, 1993). Opisywanie samopoczucia i upodobań dziecka może świadczyć o tym, że matka uwzględni je w swoich działaniach, jest gotowa do zmiany trybu życia i podejmowania takich zachowań, które są korzystne dla rozwoju dziecka, co jest dobrym predyktorem przygotowania na spotkanie z realnym dzieckiem po porodzie (Bielawska-Batorowicz, 2006). Ponadto wynik ten pokazuje, że matki opowiadają o poczętym dziecku w podobny sposób jak o niemowlęciu. Wynika z tego, że w okresie prenatalnym dziecko traktowane jest jak człowiek, posiadający nie tylko ciało, ale i psychikę.

Rezultaty badań własnych są zbieżne z wynikami uzyskanymi przez Eleonorę Bielawską-Batorowicz (1995), która podkreślała, że charakteryzując niemowlęta, rodzice uwzględniali głównie takie aspekty, jak: pozytywne emocje oraz aktywność. W bada-

niach własnych pozytywne emocje zostały podzielone na: pozytywne cechy charakteru i dane dotyczące nastroju dziecka. Opowiadając o mającym się narodzić dziecku, matki jednak nie uwzględniały tak często wyglądu zewnętrznego swego dziecka jak rodzice charakteryzujący niemowlęta w badaniach przeprowadzonych przez Bielawską-Batorowicz (1995).

Podobnie jak w badaniach innych autorów (Brazelton, Cramer, 1990) uzyskane rezultaty wskazują, że obraz dziecka budowany w okresie ciąży jest zazwyczaj obrazem dziecka idealnego. Według Thomasa Berry'ego Brazeltona i Bertranda G. Cramera (1990) jednym z motywów i potrzeb wpływających na decyzję o posiadaniu dzieci jest pragnienie spełnienia zmarnowanych ideałów i okazji. Rodzice wyobrażają sobie, że ich dziecko odniesie sukces tam, gdzie oni ponieśli porażkę. Oczekiwane dziecko daje szansę na wymazanie wszelkich ograniczeń i kompromisów, na które rodzice się godzili w toku swego życia, jest nie tylko przedłużeniem ciała matki, ale też jej nierealistycznego obrazu siebie, więc musi być idealne, aby móc realizować wszelkie potencjały tkwiące w rodzicu. Drugą stroną wielkościowości jest nieunikniony strach przed tym, że dziecko okaże się porażką. Ten strach musi być tłumiony, ponieważ grozi powtórzeniem niepowodzeń rodzica.

Uzyskany wynik może też świadczyć o sile oddziaływania stereotypu „błogosławnego stanu” i związanej z nim presji mówienia tylko o pozytywnych aspektach oczekiwania na narodziny dziecka. Gloryfikując okres ciąży i przemilczając jego ambiwalencję, społeczeństwo wywiera presję na kobietę, która czuje się zmuszana do ukrywania swych negatywnych uczuć nawet przed samą sobą, aby utrzymać idealizowany i błogi stan, którego powinna doświadczać. Doświadczenia, które nie odpowiadają społecznym oczekiwaniom, często prowadzą do zakwestionowania jej kobiecości. Wątpliwości, negatywne uczucia są przemilczane, ponieważ społeczny nacisk na bycie dobrą matką jest bardzo silny. Istnieje pewien społecznie konstruowany obraz kobiety spodziewającej się dziecka. Kobiety, któ-

re nie odpowiadają jego wymogom, narażają się na miano złej matki. Dlatego często dopiero po narodzinach dziecka retrospektywnie wspominają o swoich trudnościach, wątpliwościach, negatywnych uczuciach. Dystans czasowy od tych wydarzeń umożliwia im narrację o nich (Miller, 2005; Bielawska-Batorowicz, 2006).

Nawet najbardziej radośnie przyjmowana ciąża pociąga za sobą pewną ambiwalencję, ponieważ powoływanie nowego życia oznacza również utratę starego (Raphael-Leff, 1993). Według Bertranda Cramera (2003) przyczyną kryzysu psychicznego jest to, że ciąża powoduje zagrożenie obrazu własnego Ja. W wyniku tego kryzysu kobieta jest czujna, wrażliwa, pełna wątpliwości, otwarta na zmianę, a więc lepiej przygotowana na odczytywanie sygnałów dziecka i spotkanie z nieznanym, jakim jest noworodek (Brazelton, Cramer, 1990). Narracje o charakterze ambiwalentnym są pożądane, ponieważ zbyt idealne podejście do macierzyństwa może przeszkadzać w nawiązaniu relacji z realnym dzieckiem. Ponadto idealizacja utrudnia radzenie sobie w pierwszych miesiącach po narodzinach dziecka, ponieważ macierzyństwo wyzwala różne emocje: ból, smutek, poczucie winy, gniew, radość, miłość. Ważna jest zatem zdolność do uznawania oraz wyrażania całej gamy emocji, zarówno tych o zabarwieniu pozytywnym, jak i negatywnym. Jeżeli kobieta nie zaakceptuje tego, że jest i może być zmęczona, pełna wątpliwości dotyczących tego, czy sobie poradzi w nowej roli, zagubiona, to istnieje ryzyko, że będzie się czuła złą matką i będzie sfrustrowana, a jej samoocena będzie niska, co przyczyni się do wzrostu negatywnych emocji. Negatywne uczucia są naturalne, potrzebne, a nieprzyznawanie się do nich może szkodzić i matce, i dziecku (Kornas-Biela, 2009; Kosno, 2011).

Snując wyobrażenia o przyszłości dziecka, osoby badane uwzględniały przede wszystkim jego funkcjonowanie w szkole, na studiach, w życiu zawodowym i prywatnym. Istnieje ciekawa zależność dotycząca tego, że jeśli matka opowiada o swoim mającym się

narodzić dziecku jak o osobie dorosłej, to wyobraża je sobie jako rodzica, co może świadczyć o nadawaniu dużej wartości rodzicielstwu. Matka życzy swemu nienarodzonemu dziecku, by w przyszłości również została rodzicem. Ponadto ta zależność może również odzwierciedlać jedną z potrzeb rodziców wpływającą na decyzję o posiadaniu potomstwa: dziecko daje nadzieję na kontynuację tradycji oraz wartości rodzinnych, postrzegane jest jako kolejne ogniwo łączące każdego rodzica z jego własnymi rodzicami, wnukami i przodkami (Brazelton, Cramer, 1990). Oto przykłady takich wypowiedzi:

„Jest spełnioną kobietą. W pewnym momencie na jej drodze pojawia się mężczyzna i wzajemna fascynacja. Niebawem biorą ślub w książęcej oprawie. Dzień, o którym śniła od dzieciństwa, staje się rzeczywistością. Niebawem po ślubie małżeństwo stara się o adopcję Krzysia, która dochodzi do skutku. Po dwóch latach rodzi się ich dziecko. Rodzina żyje długo i szczęśliwie”.

„Zanim się pobrali, postanowili zamieszkać razem. Wkrótce rodzina powiększyła się o synka. Wtedy Alicja z mężem zdecydowali się otworzyć własną firmę. Perspektywa bycia zapracowaną i zabieganą mamą na etacie w korporacji nie była dla Alicji do przyjęcia. Na początku prowadzenie własnej firmy było bardzo absorbujące, ale od czego są dziadkowie. Babcia i dziadek zajmowali się małym Stasiem, gdy jego mama musiała skupić się na pracy. Potem było już łatwiej”.

Brak potwierdzenia niektórych hipotez może być spowodowany tym, że zarówno długość, jak i bogactwo narracji mogą bardziej zależeć od kompetencji narracyjnej niż od takich zmiennych jak tydzień ciąży czy płeć dziecka. Z każdym tygodniem ciąży kobieta może budować coraz dokładniejszy obraz dziecka, ale nie musi się to przekładać na długość i bogactwo narracji o nim, ponieważ to kompetencja narracyjna może mieć znaczący wpływ na te zmienne. Kompetencja narracyjna oznacza skłonność do nadawania swoim doświadczeniom formy spójnej opowieści (Stemplewska-Żakowicz, 2006).

ZAKOŃCZENIE, WNIOSKI

Dotychczas badania nad obrazem dziecka nienarodzonego były prowadzone metodami ilościowymi i za pomocą wywiadów ustrukturyzowanych (Benoit i in. 1997; Bielawska-Batorowicz, 1995; Dayton i in., 2010; Zeanah i in., 1985), ale brakuje takich opracowań, które uwzględniają indywidualny, subiektywny sposób opowiadania o swoim dziecku, które się narodzi. Ze względu na to wydaje się istotne i potrzebne wnikliwe przeanalizowanie treści i struktury opowieści o dziecku w okresie prenatalnym.

Podsumowując, przeprowadzone badanie może być przydatne dla szeroko pojmowanej promocji zdrowia, profilaktyki położniczej, in-

terwencji kryzysowej oraz psychologicznego poradnictwa dla kobiet w ciąży. Wykorzystana metoda badawcza może służyć jako punkt wyjścia do tworzenia programów dla kobiet oczekujących dziecka. Przyjmując założenie, że czynniki modyfikujące postrzeganie dziecka mogą też modyfikować sposób podejmowania interakcji z nim w okresie ciąży oraz traktowanie go po porodzie, można wykorzystywać metodę zastosowaną w tych badaniach w profilaktyce. Ponadto uzyskane wyniki pokazują, że dziecko prenatalne traktowane jest jak niemowlę, stąd utrata ciąży doświadczana jest jako śmierć bliskiej osoby i strata realnego macierzyństwa, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w udzielaniu pomocy kobietom przeżywającym niepowodzenia prokreacyjne.

BIBLIOGRAFIA

- Aber J.L., Belsky J., Slade A., Crnic K. (1999), Stability and change in mothers' representations of their relationship with their toddlers. *Developmental Psychology*, 35, 1038–1047.
- Benoit D., Parke K., Zeanah C.H. (1997), Mothers' representations of their infants assessed prenatally: Stability and association with infants' attachment classifications. *The Journal of Child Psychology and Psychiatry and Allied Disciplines*, 38 (3), 307–313.
- Bielawska-Batorowicz E. (1995), *Determinanty spostrzegania dziecka przez rodziców w okresie poporodowym*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Bielawska-Batorowicz E. (2006), *Psychologiczne aspekty prokreacji*. Katowice: „Śląsk” Wydawnictwo Naukowe.
- Bowlby J. (2007), *Przywiązanie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Brazelton T.B., Cramer B. (1990), *The earliest relationship: parents, infants, and the drama of early attachment*. Cambridge: Perseus Books.
- Bruner J. (1990), Życie jako narracja. *Kwartalnik Pedagogiczny*, 4, 3–17.
- Cierpka A. (2006), Narracja o dziecku a schemat interakcji wychowawczej. *Psychologia Rozwojowa*, 11, 1, 45–53.
- Cramer B. (2003), *Pierwsze dwa lata: co się dzieje pomiędzy matką, ojcem i dzieckiem*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Cranley M. (1981), Development of a tool for the measurement of maternal attachment during pregnancy. *Nursing Research*, 30, 281–284.
- Dayton C.J., Levendosky A., Davidson W., Bogat A. (2010), The child as held in the mind of the mother: The influence of prenatal maternal representations on parenting behaviors. *Infant Mental Health Journal*, 31, 2, 220–241.
- Dimaggio G., Semerari A. (2001), Psychopathological narrative forms. *Journal of Constructivist Psychology*, 14, 1–23.
- Dollberg D., Feldman R., Keren M. (2010), Maternal representations, infant psychiatric status, and mother-child relationship in clinic-referred and non-referred infants. *European Child and Adolescent Psychiatry*, 19, 25–36.
- Fonagy P., Target M. (1997), Attachment and reflective function: Their role in self-organization. *Development and Psychopathology*, 9, 679–700.
- Kornas-Biela D. (2004), *Wokół początku życia ludzkiego*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Kornas-Biela D. (2009), *Pedagogika prenatalna*. Lublin: Wydawnictwo KUL.

- Kosno M. (2011), Oczekiwania i wyobrażenia rodziców wobec poczętego dziecka i rodzicielstwa [w:] E. Lichtenberg-Kokoszka, E. Janiuk, J. Dzierżanowski (red.), *Ciąża czy stan błogosławiony. Zagadnienia interdyscyplinarne*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Lichtenberg-Kokoszka E. (2008), *Ciąża zagadnieniem biomedycznym i psychopedagogicznym*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- McAdams D.P. (2001), The Psychology of Life Stories. *Review of General Psychology*, 5, 2, 100–122.
- McGuire J. (1991), Sons and daughters [w:] A. Phoenix, E. Woollett, E. Lloyd (eds.), *Motherhood. Meanings, Practices and ideologies*. London: Sage, 143–161.
- Miller T. (2005). *Making Sense of Motherhood. A Narrative Approach*. New York: Cambridge University Press.
- Pennebaker J.W., Chung C.K. (2007), Expressive writing, emotional upheavals, and health [w:] H. Friedman, R. Silver (eds.), *Handbook of health psychology*. New York: Oxford University Press.
- Raphael-Leff J. (1993), *Pregnancy: The inside story*. London: Sheldon Press.
- Stemplewska-Żakowicz K., Szewczyk A., Wawrzeńczyk D., Piotrowska M. (2006), Kompetencja narracyjna. *Psychologia Jakości Życia*, 5, 2, 161–188.
- Stern D.N. (1998), *The birth of a mother*. New York: Basic Books.
- Thun-Hohenstein L., Wienerroither C., Schreuer M., Seim G., Wienerroither H. (2008), Antenatal mental representations about the child and mother-infant interaction at three months post partum. *European Child and Adolescent Psychiatry*, 17, 1.
- Trzebiński J. (2002), Narracyjne konstruowanie rzeczywistości [w:] J. Trzebiński (red.), *Narracja jako sposób rozumienia świata*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Walker M.K., Conner G.K. (1993), Fetal sex preference of second-trimester gravidas. *Journal of Nurse-Midwifery*, 38 (2), 110–113.
- Zeanah C.H., Keener M.A., Stewar, L., Anders T.F. (1985), Prenatal perception of infant personality: A preliminary investigation. *Journal of the American Academy of Child Psychiatry*, 24, 204–210

ANEKS

Przykłady narracji

Z 32 narracji, jakie zebrano, dwie zdecydowanie odbiegają od pozostałych: jedna z powodu ustosunkowania się wobec dziecka, a druga – stopnia spełnienia kryteriów „dobrej narracji” i długością.

1. Szczególnie ustosunkowanie się wobec dziecka

Pierwszą opowieść stworzyła kobieta w wieku 34 lat, z wykształceniem wyższym, spodziewająca się dziewczynki, w 28. tygodniu ciąży, zamierzająca uczestniczyć w zajęciach szkoły rodzenia, od 3,5 roku w związku. Kobieta rysuje negatywny obraz dziecka, dziecka zawłaszczającego, pochłaniającego matkę (a w przyszłości również inne osoby), egoistycznego. Takie odczucia pojawiają się najczęściej u kobiet, które muszą z wielu rzeczy zrezygnować ze względu na swój stan, u kobiet, które przez otoczenie są traktowane tylko i wyłącznie przez pryzmat ciąży, nie jako kobiety, lecz kobiety spodziewające się dziecka (Bielawska-Batorowicz, 2006).

Ta narracja odbiega od pozostałych i w zakresie treści, i w zakresie struktury. I w tym studium przypadku skupiono się właśnie na tych elementach, które czynią ją zaskakującą. Analiza treściowa pokazuje, że matka wymienia negatywne cechy charakteru swojego dziecka:

„Moje dziecko jest osobą upartą, krnąbrną, niezwracającą uwagi na innych, mającą na uwadze tylko własne potrzeby i chęci”.

Jest to o tyle zaskakujące, że kobiety, ze względu na przykład na presję społeczną, społeczne standardy „bycia dobrą mamą”, często ukrywają wszelkie negatywne uczucia, myśli na temat

swego dziecka. Ponadto kobieta nie rysuje jednej, szczegółowej opowieści, lecz dokonuje generalizacji rozumianej jako nieprecyzyjne oczekiwania wobec swojego dziecka:

„Bohaterem jakiegokolwiek opowieści by nie było, jego losy toczą się następująco: początkowo dla niego pomyślnie, gdyż bez skrępowania i zastanowienia sięga po to, czego chce, nie zważając na okoliczności, potem zaś jego bezwzględność zostaje ukarana”.

Generalizacja wystąpiła w 9 innych narracjach, ale miała charakter nieprecyzyjnych oczekiwań o charakterze pozytywnym (dziecko ma być szczęśliwym, spełnionym, dobrym człowiekiem, wprost powiedziane, że dziecko ma samo wybrać swoją drogę), na przykład: „Nie chcę kreślić jego historii, niech będzie po prostu szczęśliwym człowiekiem”. Ponadto generalizacja ta zawiera wyraźny punkt zwrotny: dziecku wiedzie się dobrze, ale w pewnym momencie spotyka je kara. W pozostałych narracjach, jeśli pojawia się punkt zwrotny, to dotyczy on najczęściej narracji tu i teraz oraz faktu, że do pewnego momentu istniało zagrożenie ciąży, a z biegiem czasu minęło i dziecko jest już bezpieczne. Poza tym we wszystkich zebranych narracjach zakończenie jest pozytywne, a tu negatywne.

Negatywny stosunek do dziecka jest czynnikiem ryzyka, ale nie determinuje jeszcze relacji matka–dziecko ani w dalszych tygodniach ciąży, ani po porodzie. Dobrze, jeśli kobieta nie ukrywa swoich negatywnych uczuć, lecz mówi o nich, ponieważ wówczas można jej pomóc, otoczenie może zareagować. Kształt tej relacji w dużym stopniu zależy też od wsparcia, jakie kobieta otrzymuje. Matka, która ma otoczyć opieką swoje dziecko, również potrzebuje czuć się zaopiekowana (Bielawska-Batorowicz, 2006; Kornas-Biela, 2009).

2. Narracja rozbudowana

Druga opowieść została skonstruowana przez kobietę dwudziestoczteroletnią, z wykształceniem wyższym, w 36. tygodniu ciąży, oczekującą narodzin syna, będącą w związku od 4 lat. Składa się z 1946 słów (średnia liczba słów w pozostałych narracjach to 167). Postanowiono pokazać, co sprawia, że ta historia jest tzw. dobrą narracją, a tym samym świadczy o wysokiej kompetencji narracyjnej autorki. Opowieść została zanalizowana pod kątem kryteriów dobrej narracji zaproponowanych przez czterech badaczy: Jeroma Brunera (1990), Jerzego Trzebińskiego (2002), Jamesa W. Pennebaker (2007), Giancarlo Dimaggio i Antonio Semerari (2001).

Po pierwsze, zgodnie z kontinuum typów bohatera zaproponowanym przez Brunera (1990) bohater będący zarazem narratorem jest mocno wyartykułowany, przedstawia własną perspektywę oraz ma wpływ na to, co się dzieje. Poniżej fragmenty ilustrujące to:

„Tam też mieliśmy z mamą swoje pierwsze małe spięcie – mama nie lubi lodów – zwłaszcza gdy za oknem mróz trzeszczy, ale ja tak baaaardzo chciałem... że tata kupił i jedliśmy je potem wszyscy o 3 w nocy”.

„(...) pani doktor mówi, że to ma mi pomóc, żebym zaczął teraz szybko rosnąć i dogonił moich rówieśników. Ja tam jestem tego zdania co tata – że ja jeszcze pokażę tym rówieśnikom (kimkolwiek oni są), gdzie raki zimują i ich nawet przegonię, ale mama się okropnie martwi”.

Po drugie, osoba badana mówi o swoich emocjach i nie ukrywa trudnych doświadczeń, układa je w spójną opowieść, co może świadczyć o ich zasymilowaniu:

„Kilka dni potem coś się dziwnego zaczęło dziać u mnie w środku i mama na zewnątrz zobaczyła krew, więc pobiegła szybko do specjalnego lekarza. I lekarz jej powiedział, że mój mały domek w brzuszku może się zawalić i rodzice się strasznie wystraszyli! Mama cały czas leżała i płakała”.

Po trzecie, narracja charakteryzuje się wysoką logiką i spójnością: pokazane jest, jak wydarzenia są połączone czasowo, przyczynowo i warunkowo:

„Mamie dużą przyjemność robiło pływanie ze mną, bo sobie myślała, jak ja mam tam w brzuszku. A ja sobie myślałem, jak ona wygląda – czy też jest w tej wodzie taka pomarszczona jak ja”.

„Jedliśmy wtedy dużo cytryny i grejpfrutów – podobno nie można, no ale smakowały nam i tata do domu znosił je kilogramami!”

Po czwarte, wyraźnie zaznaczony jest schemat narracyjny zgodnie z założeniami Trzebińskiego (2002):

1) początek (poczęcie dziecka, reakcja na informację o ciąży):

„Pojawiłem się na świecie (a właściwie w brzuszku mojej mamy) w grudniu zeszłego roku. Dokładnie nie wiem, jak to się stało, ale się pojawiłem – chyba moi rodzice bardzo tego chcieli”.

„Jak wróciliśmy do domu, tata miał ważne egzaminy, a mama też ciągle myślała o jakimś teście, ale nie napisała go, dopóki tata nie napisał swoich – nie rozumiem zupełnie dlaczego. Ale jak już napisała ten test, to wyszło w nim, że mają mnie i mama od razu powiedziała tacie – a tata nie wiedział co ma powiedzieć – bo tata to ogólnie mało mówi – ciekawe, czy ja też będę tak mało mówił? Ale pokochał moją mamę i się cieszyli. Potem moja mama, która jest bardzo niecierpliwa, zadzwoniła na skypa do moich dziadków i im pokazała ten test. No i już dziadkowie też wiedzieli, że jestem”.

2) rozwinięcie (wspólne spędzanie czasu, bohater napotyka przeszkody w realizacji intencji):

„Na początku maja pojechaliśmy wszyscy nad morze, bo tata miał tam taki jakiś rajd ekstremalny, na który ma mnie podobno kiedyś zabrać. Mieliśmy tam z mamą tacie kibicować i robiliśmy to bardzo skutecznie! Tata zajął jakieś dobre miejsca, a mama tak się zaaferowała wyścigiem na kajakach na morzu, że przeszła plażą całą trasę z Sopotu do Orłowa, nawet nie czując, że jest zmęczona – tj. dopiero potem zaczęła czuć. No i jak wróciliśmy do domu, to byliśmy znowu u specjalnego lekarza i tam się mama dowiedziała, że jakaś szyjka się skróciła i że musi leżeć znowu, bo ja się podobno za szybko na świat pcham”.

„Co tydzień spędzamy cały dzień i noc bez taty w takim miejscu, gdzie jest dużo specjalnych lekarzy, i tam też mnie często oglądają i mama kilka razy ma podłączaną do brzucha taką maszynkę, dzięki której słyszy, jak mi serduszko bije. Ja bicie jej serca słyszę cały czas i bardzo to lubię, więc ona chyba też lubi słuchać mojego serduszka – taka wymiana”.

3) zakończenie (trudności zostają przezwyciężone, przygotowywania do narodzin):

„W brzuchu coraz mi ciaśniej, a rodzice ciągle mówią, co już na mnie czeka. I mam już podobno cały kącik dla siebie – tata nawet wczoraj skręcił łóżeczko, i mam też jakiś supernowy wózek – taki jakiś mercedes... nie mogę się doczekać już, jak to wszystko będę mógł sobie obejrzeć! Ale czuję, że to już niedługo. Właściwie to już mi się bardzo chce wychodzić, no ale mama każe mi jeszcze siedzieć w środku i tyć. Tata jest tego samego zdania, a że jestem podobno za młody jeszcze na bunt wobec rodziców, no to siedzę i tyję. Ale ile można?!?!?!”

Po piąte, jako wskaźnik dobrej narracji uznano odnoszenie się narratora do publiczności:

„(...) lekarz mówił, że ja jestem bardzo ruchliwy i tata się z tego bardzo cieszył, bo mówił, że to jak on. Czy bardzo ruchliwy jestem, to w sumie nie wiem za bardzo, bo nie mam porównania, ale spróbujcie sobie cały czas siedzieć w jednej pozie na takiej powierzchni – no zwariować można, więc chyba normalne, że się wolę trochę poruszać”.

Ponadto narracja spełnia również kryteria zaproponowane przez Dimaggio (Dimaggio, Se-meran, 2001):

1) sekwencja zdarzeń jest uporządkowana w czasie i przestrzeni:

„Na dworze było wtedy bardzo zimno, długo trwała noc. Za oknami biegały takie jakieś dziwne stwory, które tata nazywał reniferami, i rodzice codziennie chodzili na spacery nad takim czymś, co trudno wymówić „FIO.. FIORY... FIORDEM” czy jakoś tak”.

2) opowieść tworzy tematyczną spójność – osoba badana opowiada o tym, co się działo od poczęcia do ostatnich tygodni ciąży z perspektywy dziecka;

3) silnie zaznaczone są relacje międzyludzkie, zwłaszcza relacja mama–tata–syn:

„No i jak moja mama leżała, płakała i głaskała kota, to zaczęła też do mnie gadać różne rzeczy. Ale najfajniejsze było to, że zaczęła mi śpiewać wieczorem kołysankę i ona jest taka super – znam już ją prawie na pamięć! A tata nie chciał być gorszy od mamy i zaczął mi też wieczorem czytać bajki o zwierzątkach – one są bardzo ciekawe! I w ogóle wieczory to mamy od tego czasu zawsze fajne i miłe. I lubię jeszcze wtedy słuchać, jak rodzice wieczorem modlą się za mnie – dziękują Bogu, że mnie przysłał, i bardzo proszą o zdrowie dla mnie”.

„No, ale że jestem chłopcem, to zaczęła się między nami nawiązywać taka jakaś męska więź. Nie wiem dokładnie, jak to jest, ale jak mama krzyczy na tatę, to ja ją mimowolnie za karę kopię i ona przestaje. Nie lubię, jak krzyczy na tatę, bo tata się stara bardzo, a mamie buzują jakieś hormony i się czasem dziwnie zachowuje”.

Podsumowując, obie narracje, choć różniące się pod względem treści i struktury, pokazują, że kobiety w ciąży skłonne są układać swoje myśli, fantazje, oczekiwania wobec mającego się narodzić dziecka w spójne opowieści, co stanowi ważny element mentalnego przygotowywania się do roli matki.